Rok IV | Łódź, Sobota, dnia 13 Lipca 1912 roku | № 84

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 6 rub., półrocznie 3 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. • Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Początki współczesnego ekonomicznego ustroju.

(*C. d.*)

Spotykamy się więc z ruchem nie sztucznym, ale samorodnym, podtrzymywanym nie przez wrogi stosunek miast do seniorów feodalnych, lecz wywołanym przez przyczyny czysto ekonomiczne. Nagromadzenie ludności w miastach, oraz wywołany przez nie rozwój wymiany i obiegu bogactw, zmusiły zarówno seniora jak i poddanego do porzucenia przestarzałych sposobów gospodarstwa ekstensywnego, systemu dwu- lub trójpolowego, do położenia końca systemowi pól otwartych i swobodnego wypasu bydła po żniwach; to ostatnie odbijało się bardzo szkodliwie na kulturze zboża i na winnicach. Seniorowie i poddani zrozumieli, jak niekorzystną jest praca przymusowa, ponieważ jest ona z jednej strony bardzo mało wydajna, z drugiej zaś — bardzo ciężka. Interes osobisty skłonił obie strony do przejścia od pańszczyzny do czynszu w pieniądzach lub w naturze; czasem oddaje się właścicielowi trzecią część produktów surowych (w takim razie mamy do czynienia z terciatores, tak rozpowszechnionymi w Lombardyi) lub połowę, często spotykane tam, gdzie uprawia się krzew winny, głównie w Toskanii.

Prawo wmieszało się znacznie później do stosunków właścicieli ziemskich z dawnymi poddanymi, wtedy mianowicie, kiedy zmieniło się nietylko położenie, lecz i nazwa tych ostatnich, kiedy z dawnych „sług" i „coloni" stali się oni prostymi „fideles". Terminu tego używają statuty florenckie; oznacza on przyznanie patronatu, czyli opieki. Wyraz fidelitas— to wierność klienta patronowi, pod którego opieką zostaje.

W 1228 r. lud i gmina Florencyi uznali za stosowne uregulowanie położenia takich fideles (wiernych). Prawo z 1288 r. jak to wyjaśnili profesorowie Santini i Villari, mówi nie o poddaństwie, ale o prostej dzierżawie dziedzicznej, związanej z obowiązkiem wypłacania czynszu i renty.

Przytoczymy tekst tej uchwały, która jest najstarszym aktem uwolnienia chłopów i obowiązkowego wykupu, urzeczywistnionego dzięki państwowej interwencyi. Starając się położyć koniec resztkom

poddaństwa, prawodawca wspomina o mniej lub więcej zaginionych obyczajach tylko dlatego, żeby nie przeszkodzić wznowieniu ich w przyszłości.

„Ażeby jurysdykcya, honorowe i realne prawa gminy florenckiej były zachowane, a nie zmniejszone, raczej nawet wzmocnione, ażeby słabi i biedni nie byli uciskani przez silnych i możnych, postanawia się, żeby żadna osoba, bez względu na to, jakie jest jej położenie, nie miała prawa sprzedać, darować i wogóle odstępować lub oddawać innej osobie swych praw własności zarówno do jednostki, jak i do gminy, kolegium lub kapituły, do kolonów czynsz uiszczających, lub do ludzi, przywiązanych do gleby, do uwolnionych poddanych, do chłopów i do poddanych. Nie można też odstępować innym osobom takich praw i powinności jak np. pańszczyzna i pomoc wspólna, albo też renty wieczyste lub prawa sądownicze nad temi lub innemi osobami w tej lub innej wsi, zamku, hrabstwie lub okręgu.“

Dotąd statut ten zabrania tylko odstępowania gruntów poddanych takich, które mogą być obłożone czynszem i rentą. Lecz nie ograniczając się do tego, idzie on dalej i sprowadza jeszcze głębszą zmianę w położeniu klas rolniczych. Prawo mówi mianowicie: „Od 1228 r. zabrania się stawać czyimśkolwiek wiernym człowiekiem i wiązać się węzłami wierności.“

Żadna gmina i żadna osoba nie powinna kupować lub nabywać na jakichbądź prawach lub też przyjmować między swoich „wiernych mężów“, ani osób prywatnych, ani całych wsi pod karą tysiąca lirów; przyczem kupno i sprzedaż uważają się za niebyłe, a osoba lub gmina, chcące przejść pod władzę innej osoby, tracą swoje realne prawa na korzyść miasta Florencyi. Prawo robi wyjątek tylko dla samego miasta w razie, jeśli ono samo zechce być kupcem i oczywiście dlatego, że stając się kupcem miasto przyjmuje na siebie rolę pośrednika między seniorem a dzierżawcą dziedzicznym, czyli „wiernym mężem“, zaopatrując tego ostatniego w pieniądze dla wykupu swoich rent i powinności.

Prawodawca jednak miał jeszcze inny cel na widoku; chciał dać mieszczaństwu możność skorzystania z gruntów, sprzedawanych przez seniorów feodalnych. Odtąd mieszczaństwo zaczyna się czuć na siłach do zajęcia po wsiach i w gospodarstwie wiejskiem tego miejsca, które niegdyś należało do stanu rycerskiego. Prawo przyznaje formalnie kolonom czy „wiernym“ przywilej wykupywania się na wolność i w tym celu ogłasza, że właściciele mają prawo sprzedawać kolonowi korzyści swobody osobistej i posiadania ziemi.

A więc dzierżawa dziedziczna i „wierność“, zabytki poddaństwa, ulegają takiej zmianie, że odtąd nie może być przywrócona ani zależność osobista, ani stosunek klienta do patrona. Stosunki istniejące do 1288 r. zostają zachowane, lecz dozwolony jest wykup, a także pośrednictwo miasta w tej sprawie. Prawodawca zdradza rzeczywisty motyw swego działania mówiąc, że grunta zajęte przez „wiernych mężów“ przechodzą do nowego właściciela, tracąc charakter kolonatu i dziedzicznego posiadania w razie, jeśli ci „wierni mężowie“ wykupią się na wolność; ci ostatni stają się od tej chwili ludźmi, posiadającymi pełne prawa.

(*C. d. n.*)

Z życia maryawickiego.

Nowo-Mińsk.

W pobliżu dużych parafii maryawickich spotykamy częstokroć ich filie, mianowicie osady maryawickie po wsiach i miasteczkach, złożone z niewielkiej liczby maryawitów, którzy pozostając w swoich kapliczkach lub budując kościołki, szerzą cześć Przenajświętszego Sakramentu w swoich sercach lub sercach innych. Takim miasteczkiem jest Nowo-Mińsk, odnoszący się w sprawach duchownych do dużej

parafii maryawickiej — Cegłów. Maryawici tutejsi składają się w połowie z mieszczan miejscowych, ubogich wyrobników, i gospodarzy wiejskich z sąsiednich wiosek Janowa, Choszczówki, Osin i innych. Choć niezbyt wielka liczba maryawitów w tej parafii, jednak gorliwi o chwałę Bożą kupili posesyę z domkiem, w którym urządzili kaplicę, a na placu rozpoczęli budowę kościoła. Kościół choć niewielki i jeszcze wewnątrz nie dokończony, przedstawia się nader mile a nawet imponuje piękną budową w stylu gotyckim. Kilka dni temu wypadło mi tam odprawić nabożeństwo uroczyste. Choć był to dzień powszedni, jednak wiernych zebrała się spora gromadka. Chór nieźle wykonał śpiewy religijne w czasie Mszy Świętej; 70 wiernych przystąpiło do Stołu Pańskiego. Brak jeszcze w tym zakątku maryawickim ochrony lub szkoły, by dzieci się rozwijały umysłowo i moralnie, ale ten brak zapewne wkrótce da się naprawić. Warunki bytu tej parafii przypominają czasy apostolskie, kiedy to placówki chrześcijan na wielkich przestrzeniach rozsiane musiały walczyć z trudnościami i budować się zewnętrznie i wewnętrznie w Panu.

X.

Z życia religijnego w Niemczech.

W dniach 12—14 maja w Berlinie odbył się kongres Powszechnego Pozytywnego Związku („Allgemeine Positive Verband"). Powyższy związek założony został w styczniu roku bieżącego przez pastora Bernbeka. Ma na celu podnieść wiarę chrześcijańską przez zwalczanie prądów antychrześcijańskich, jakie wkradły się do protestantyzmu i poczyniły wielkie szkody w Kościele Ewagelickim. Wszystkie dotychczasowe pozytywne korporacye, wielu wierzących ludzi połączyło się i utworzyło jeden związek, liczba członków którego dosięga poważnej cyfry 60 tysięcy.

Pismo „Allgemeine Ev. Lutherische Kirchenzeitung" podaje o kongresie, co następuje: Kongres odbył się nadspodziewanie dobrze. Uczestnicy wynieśli to przekonanie, że zebrali się i obradowali z Bogiem i dla Boga. A zjechali się ze wszystkich stron, ze wschodu i zachodu, z południa i północy; byli i dostojnicy kościelni i profesorowie uniwersytetów, przedstawiciele rodów szlacheckich i ludu, teologowie i świeccy uczeni, — stanęli wszyscy jako obraz mistycznego „Ciała Chrystusowego, które ma wiele członków". Zrozumiałem dla każdego stało się, że dzisiaj idzie walka o to, czy Chrystus ma panować i Jego Ewangelia t. j. ta wiara, jaką Apostołowie i reformatorowie podali, czy też jakaś religia bez Chrystusa. Na widok tylu wierzących ogarnęła radość nieopisana uczestników i wstąpiła do ich serc błoga nadzieja, że w krótkim czasie sprawa Boża zatryumfuje.

Najwięcej czasu na kongresie zabierało odczytywanie referatów, które następnie poddawano dyskusyi.

Treść referatów choć była rozmaita, ale do jednego zmierzała celu: wykazać potrzebę obrony podstawowych prawd chrześcijańskich, oraz niesłuszność twierdzeń teologów liberalnych, że odstępują od prawd chrzecijańskich pod pozorem, jakoby te ostatnie nie zgadzały się z wymaganiami nauki współczesnej.

Dr. Kropaczek, profesor wrocławski, odczytał referat o „Apostolskiem wyznaniu wiary i jego znaczeniu dla Kościoła". W nim między innemi dowodził, że Kościół Ewangelicki przyjmując za jedyne źródło wiary słowo Boże pisane, ma jednak obowiązek mieć wzgląd i na twórcze słowo Boże przekazane Apostołom, a przez nich zawarte w symbolu apostolskim, z zaniedbania którego popłynęły fałszywe teorye liberalnych teologów.

Dr. Haak idzie dalej. Wskazuje on na symbol apostolski, jako na skałę z bronzu, o którą rozbijają się racyonalistyczne tłomaczenia Pisma św., nadto do-

daje, że kościół w duszach ludzkich zakłada sam Chrystus przez swoje słowo i Sakramenta, i że trzeba przyjąć te dogmaty, które wszystko chrześcijaństwo od początku przyjmowało, a wtenczas okaże się, że jedna będzie wiara, wiara męczenników, wiara jakiej bronił Tertulian, Cypryan, jaką wyjaśniał Ambroży, Augustyn, w której pierwsi chrześcijanie żyli i umierali.

Dr. Feine mówił o „krytyce biblijnej“. Wykazywał potrzebę i korzyści krytyki, przytem dowodził, jaką ma być krytyka. Krytyka biblijna — prawił — niech w ten sposób będzie prowadzona, w jaki to czynili Orygines, Hieronim. Obecnie liberalni teologowie przez krytykę tekstów przeprowadzają swoje teorye, oparte na fantastycznych hipotezach. Skąd wypływa, że co jedni twierdzą, drudzy odrzucają. Naprz. był czas, kiedy teologowie nacyonalistyczni utrzymywali, że nauka św. Pawła jest zupełnie inna od nauki Jezusa Chrystusa, a dzisiaj zaczynają twierdzić, że Chrystus to myt, wymyślony przez św. Pawła.

Inne referaty były następującej treści: walka tegoczesna o wiarę po porafiach, rzeczywiste chrześcijaństwo, znaczenie powszechnego Związku pozytywnego, Słowo Boże i krytyka, wykład religii w szkołach, chrystyanizm i jego wrogowie, Kościół Ewangelicki i kwestya socyalna i t. d.

Odczyty przedstawiają przepiękną krytykę rozmaitych tegoczesnych kierunków w teologii, wykazują zgodność religii i nauki, która bynajmniej nie skłania umysłu do porzucenia prawd wiary, — ale jednocześnie odsłaniają słabość protestantyzmu. Liberalizm w teologii, z którym Kościół Ewangelicki obecnie walczy, to prosty logiczny wniosek tej podstawowej zasady, na której opiera się protestantyzm, że słowo Boże pisane i osobiste jego rozumienie jest źródłem i probieżem wiary.

Owocem działań kongresu było założenie „Niemieckiego Narodowego Związku Ewangelickiego“. Związek ten wydał odezwę, w której między innemi pisze:

„My nie lękamy się o losy chrześcijaństwa, sprawa Chrystusa wśród dziejów ludzkości zawsze postępuje naprzód; wierzymy, że wkrótce Chrystus obali obecne pogaństwo, jakie do społeczeństw chrześcijańskich się zakradło; boimy się tylko o duszę narodu niemieckiego, o losy Kościoła Ewangelickiego... Wzywamy tedy wszystkich chrześcijan wierzących i uznających Biblię, aby się przyłączyli do „Niemieckiego Narodowego Związku Ewangelickiego“.

„Związek jest to organizacya pojedyńczych osób i zrzeszeń, które opierając się na Ewangelii, głoszącej o Jezusie Chrystusie, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu świata, pragną wprowadzić rzeczywiste chrześcijaństwo w życie jednostek, rodzin, gmin i całego narodu. Ku czemu zmierzać będziemy:

po 1-sze, przez użycie wszelkich środków, jakimi rozporządza nasz naród niemiecki do wewnętrznego odrodzenia;

po 2 e, przez podniesienie znajomości zasad wiary i ich przystosowanie do życia społecznego;

po 3-e, przez walkę z antychrześcijańskim kierunkiem za pomocą zebrań, odczytów, broszur i książek;

po 4-e, przez zasilanie wsparciem pieniężnem prasy religijnej;

i po 5-e, przez zakładanie nowych pism.

Widzimy, jak myśl Boża wszędzie kiełkuje i jak Chrystus czuwa i prowadzi dusze, które krwią swoją odkupił.

KRONIKA.

KRAJOWA.

Reskrypt Najwyższy.

Najwyższy reskrypt na imię ministra marynarki, admirała Grigorowicza.

„Janie Konstantynowiczu! Dnia 6 b. m. zatwierdziłem przyjęte przez Radę państwa i Dumę państwową prawo o określeniu wartości budowy nowych okrętów

floty wojennej i urządzeniu zakładów departamentu marynarki oraz o przeznaczeniu ze skarbu funduszów na wymienioną budowę i urządzenia.

„Na podstawie tego prawa departament marynarki otrzyma w ciągu najbliższego pięciolecia do swego rozporządzenia wyjątkową co do swej wielkości kwotę półmiliarda rubli na wskrzeszenie naszej floty wojennej. Oby dzień ten był nietylko dniem wielkich nadziei dla Rosyi, ale i dniem wielkiej odpowiedzialności dla departamentu marynarki. Ciężkie rany, jakie odniosła nasza flota nieznająca dotychczas porażki, podczas ubiegłej wojny, muszą być wyleczone. Flota nasza musi być wskrzeszona w potędze i sile, odpowiadających znaczeniu i sławie Rosyi, rany te jednak zesłane nam przez boską Opatrzność, jako doświadczenie, nie powinny być zapomniane i pamiętając o nich należy czerpać z tego dążność do omijania w przyszłości tych niedokładności i omyłek, które zaznaczyła niedawna przeszłość.

„W szeregu reskryptów wydanych przeze Mnie na imię poprzedników pańskich na stanowisku ministra marynarki, wskazywałem już na obowiązek moralny, ciążący na wszystkich członkach floty i departamentu marynarki co do uświadomienia się pod względem tych omyłek, przyjmując za podstawę pracy wszystkich i każdego gorącą i uczciwą dążność do ich naprawienia.

„Wówczas też podkreśliłem główniejsze braki w sprawie organizacyi naszych sił morskich. Od tej pory zrobiono wiele, przedsięwzięto środki ku wzmocnieniu ducha wojskowego i karności we flocie, poddano przejrzeniu przepisy przechodzenia służby przez oficerów, osiągnięto przekształcenie sztabów głównego morskiego i morskiego generalnego, wprowadzono nowe zasady w dowództwie nad siłami wojennemi floty, przedsięwzięto ogólną reformę instytucyi centralnych departamentu, zaprojektowano reformę w dziedzinie budowy okrętów, zarządu fabrykami i portami i wreszcie przez rozpoczęcie budowy okrętów wojennych typu nowoczesnego dla mórz Baltyckiego i Czarnego założony został fundament pod wskrzeszenie naszej obrony morskiej.

„O ile jednak reformy te mają znaczenie każda oddzielnie, są one tylko pracą przygotowawczą do urzeczywistnienia zadania podstawowego, od którego jest w zależności nasze bezpieczeństwo wewnętrzne i nasze stanowisko międzynarodowe. Zadaniem tem jest narówni z prawidłowem postawieniem obrony lądowej stworzyć i flotę odpowiadającą liczebnie i pod względem przymiotów bojowych potrzebom Rosyi.

„Obecnie, z Boską pomocą, nadszedł czas do urzeczywistnienia i tego zadania. Na pana spada los szczęśliwy ale i odpowiedzialny przede Mną i ojczyzną — spełnienia projektu wielkiego i historycznego.

Uniwersytety chłopskie.

(*Dok.*)

Od słuchaczy nie jest wymagany żaden dyplom szkolny lub egzamin wstępny. Szkoła to zupełnie wolna, uczęszcza do niej każdy, żądny nauki, opuszcza ją kiedy chce; tak samo niema przedmiotów obowiązkowych, ani określonego okresu studyów. Każdy uczęszcza na wykłady, które sam sobie upodobał. Przeważa młodzież dojrzała w wieku lat 25—30, jest też sporo 30-kilkuletnich, lecz są też niemający lat 20; wszyscy poważni, żądni nauki i wiedzy, a nader pracowici, pilni i wytrwali; pracują nieraz bardzo ciężko na swe skromne utrzymanie, a pomimo to kwitną zdrowiem, muskularni, nieco krępi, a jednak zwinni, rzec można żywa reklama dla gimnastyki i zimnyah natrysków, z których obficie korzystają.

Tryb życia następujący: wszyscy wstają obowiązkowo o 6-ej rano i po kąpieli odbywają ćwiczenia gimnastyczne. Wykłady zaczynają się o 7-ej i trwają do 2-ej. Od 11—12 przerwa dla wypoczynku i spaceru na powietrzu. Przy krótkich i pochmurnych dniach jesiennych i zimowych Północy, nierzadko się zdarza, że wykłady odbywają się przy świetle sztucznem.

O godz. 3-ej obiad, wieczorem przed kolacyą powtórne ćwiczenia gimnastyczne, na przyrządach i żonglerstwo. Słuchacze,

Nie powątpiewając w bezwzględną gotowość pańską oddania wszystkich sił swoich na rzecz tej sprawy, wierzę i spodziewam się, że w gronie swoich współpracowników znajdziesz pan te same uczucia i to samo oddanie się obowiązkowi.

„Niech urzędnicy departamentu morskiego i floty od niższego do wyższego pamiętają, że w ich rękach leży przyszłość Rosyi, jako mocarstwa morskiego, niech przejmą się poczuciem, że w sprawie, od której zależy honor i sława ziemi ojczystej, każde przekroczenie obowiązku, niezaradność małoduszna, opóźnienie nieobrachowane i bezrząd rozrzutny równoznaczne są ciężkiemu przestępstwu przed Cesarzem i ojczyzną.

„Niech zginą w przeszłości wszystkie te nagany, do których nieraz dawał powód departament i niech umocni się w nim jedna dążność: wskrzesić sławną spuściznę niezapomnianych Twórców naszej floty.

„Pozostaję dla Pana niezmiennie życzliwy".

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„i poważający pana

MIKOŁAJ".

Jacht „Sztandart". Port Baltycki 23 czerwca (6 lipca) r. 1912.

— **Wata lniana.** Niektóre łódzkie firmy manufakturowe otrzymały od ministerym handlu i przemysłu zapytanie w sprawie możliwości zamiany waty bawełnianej przez lnianą.

Ministeryum zwraca uwagę fabrykantow tutejszych, że niektóre firmy zagraniczne wyrabiają watę lnianą i proponuje wysłać zagranicę osoby kompetentne dla zbadania tej nowej gałęzi przemysłu.

— **Nauczycielki wiejskie.** W następpstwie wystąpienia jednego z kuratorów okręgów naukowych, do ministeryum oświaty, o wskazanie, według jakich zasad dopuszczane być mają do wykładów w 2 klasowych szkołach wiejskich nauczycielki początkowe, nie egzaminowane, a mające praktykę, władza ministeryalna do kancelaryi warszawskiego okręgu naukowego nadesłała wyjaśnienie następujące:

Komitet naukowy przy ministeryum oświaty, któremu przekazano do rozważenia ustawę powyższą, wydał opinię, zatwierdzoną przez p. ministra, orzekającą, że osoby, kończące progimnazyum żeńskie (lub odpowiednie kursy nauk w innych szkołach) i po odbyciu praktyki półrocznej, otrzymujące tytuł nauczycielki początkowej, dla uzyskania prawa nauczania w 2-klasowych szkołach wiejskich, obowiązane zdawać cały egzamin według przepisów r r. 1896.

— **W sprawie emigracyi.** Z Petersburga nadchodzi wiadomość, iż departament policyi przedsięwziął szereg środków przeciw agenturom emigracyjnym i okrętowym i będzie ścigał sprzedaż biletów

---

pomimo swego charakteru czysto prywatnego, podlegają wszakże regulaminowi, uświęconemu tradycyą i obyczajami narodowymi, oraz wymogom porządku i prawości, obowiązuje ich również moralnie surowy kodeks korporacyjny. Wszelkie uchybienia i nieporozumienie sądzone są przez „sąd uniwersytecki" z wyboru, od wyroku apelacyi niema.

Z powyższego opisu wynika, iż używana w Skandynawii nazwa „uniwersytetu" dla szkół rzeczonych jest zbyt szumną i do uniwersytetów zaliczone one być nie mogą. Są to poprostu szkoły publiczne, mające specyalne zadanie, oficialny układ i charakter — dać włościaninowi kulturę, nie odbierając go wiosce, czy kolonii rodzinnej.

Cel ich narodowy i socyalny zostaje zupełnie osiągnięty; z chwilą gdy chłop „uniwersytecki", powróciwszy do domu, żeni się, jest on uświadomionym obywatelem, obeznanym z postępowem gospodarstwem wiejskiem, umysłowo rozwiniętym i uspołecznionym członkiem gminy, kocha on swą rodzinę, wieś i kraj, garnąc się do światła i pracy, jest wrażliwy na wszystko co dobre, szlachetne i piękne.

Zgodnie ze swem założeniem „uniwersytety" chłopskie posiadają w programie swym dużo przedmiotów wykładowych, z każdego wszakże nauczają niedużo. Prawie wszystkie przedmioty szkół średnich, — historya, matematyka, fizyka i t. d. — wykładane są w skróceniu, treściwiej i popularniej, natomiast program

okrętowych na raty, lub też w sposób agitacyjny. Reprezentacyom żeglugi zagranicznej, isniejącym na zasadzie otrzymanej na państwo rosyjskie koncesyi, wolno utrzymywać zwykłe biura dla wszystkich dostępne, nie zaś agentów objazdowych do sprzedaży biletów i namowy wyjazdu zagranicę.

— **Emigrowanie Żydów.** Z Piotrkowa piszą do gaz. żyd., że w statnich czasach wzmogła się znacznie emigracya żydów z tego miasta do Ameryki. „Wyjeżdżają młodzi i starzy, prawie każdym pociągiem odjeżdża kilka osób lub całe rodziny. Jeszcze bardziej rozwinęła się emigracya w małych miasteczkach okolicznych, gdzie z powodu rozrostu ruchu kooperatywnego żydzi zmuszeni są wyjeżdżać do Ameryki."

— **Bankructwa w Łodzi.** W sferach przemysłowo-handlowych łódzkich przepowiadają liczne bankructwa, jeśli w krótkim czasie nie polepszy się stan obecny. Brak gotówki skutkiem dwuletniego zastoju dosięga już punktu kulminacyjnego.

— **Aresztowanie tkaczy strejkujących.** W Białymstoku policya otoczyła łąkę za wsią Białostoczkiem, na której odbywały się narady około 50 tkaczy warsztatów ręcznów. Wszystkich zaprowadzono do kancelaryi policyi, gdzie spisano ich nazwiska i aresztowano. W nocy w wielu mieszkaniach więzionych tkaczy dokonano rewizyi. Nazajutrz część z nich przeprowadzono do cyrkułu.

ZAGRANICZNA.

* **Upały w Ameryce.** W różnych miastach Ameryki Północnej, skutkiem niebywałych upałów zdarzyło się wiele wypadków śmierci od porażenia słonecznego. W Nowym Jorku zmarło 22 osoby, w Filadelfii—14, w Bostonii—3, w Pitsburgu—5. W Nowym Jorku po upałach szalała niezwykła burza z piorunami.

* **Burza gradowa w Badenii.** W dolinie Breisgau, pomiędzy Reszem a Czarnym Lasem, spadł grad, który poczynił olbrzymie szkody w żniwie zbóż i w winnicach. W samym Czarnym Lesie obliczają szkody na kilkakroć sto tysięcy marek.

* **Bunt monarchistów w Portugalii.** Młoda republika portugalska jest widownią ciągłych niepokojów wewnętrznych. Z jednej strony ruch socyalny występuje tam w ostrej formie i przyczynia nie mało kłopotu rządowi — z drugiej monarchiści nie zasypiają sprawy, chcąc koniecznie rządy republikańskie obalić. Ruch monarchistyczny wymaga wielkiego nakładu pieniędzy, odbywać się bowiem musi w tajemnicy i przy wielkich trudnościach. Z tego się okazuje, że po za plecami agitatorów monarchistycznych stoją potężne i bogate czynniki.

Głównym ogniskiem ruchu są prowincye północne. W ostatnich czasach bunt wybuchnął jawnie. Nadchodzą wiadomości alarmujące, które zdaje się wska-

---

szkoły obejmuje inne przedmioty, niewykładane w żadnej uczelni średniej, jako to: chemię, gospodarstwo wiejskie i leśne, sztukę budowlaną w zastosowaniu do potrzeb wiejskich, anatomię, filologię, medycynę popularną i farmakologię, literaturę ojczystą, socyologię, hygienę, alkohologię, prawo państwowe cywilne i kryminalne, początki ekonomii politycznej, politykę europejską i wewnętrzną.

Cykl wymienionych wykładów teoretycznych uzupełniają znakomicie obmyślone zajęcia praktyczne, tyczące się działalności społecznej ziemianina i obywatela, zaznajamiające słuchaczy z obowiązkami i prawami sędziów gminnych i ławników.

Podczas tych ostatnich ćwiczeń audytoryum szkoły zamienia się na salę sądową, symuluje się wówczas rozprawy jakiegoś skomplikowanego procesu kryminalnego lub też podnosi się i roztrząsa miejscowe sprawy gromadzkie, kwestye gminy i t. p.; występują mówcy za i przeciw, pisze się repliki, referaty, raporty, formuje uchwały, wyroki i t. p.

Na zakończenie należy jeszcze zaznaczyć, iż szwedzkie „uniwersytety" chłopskie nie dają słuchaczowi żadnych praw i preregatyw ani nawet dyplomu z ukończenia takowego, pomimo to cieszą się pokaźną frekwencyą; dowodzi to wysokiej kultury wsi szwedzkiej. Kiedyż to nasi „obywatele" i społecznicy pomyślą o podobnej szkole dla chłopa polskiego?...

Proletaryusz.

zywać na to, że zanosi się na poważne wydarzenia.

Ludność podniosła się nie tylko w miasteczku Tafé, ale także w miastach Braganza i Chaves. Wprawdzie brak jest na razie wiarogodnych szczegółów o rozmiarach ruchu, z jednej bowiem strony, cenzura telegraficzna konfiskuje wszystkie depesze, niezredagowane w myśl życzeń rządu, z drugiej zaś powstańcy poprzecinali wiele drutów, łączących miasta, objęte rewolucyą, ze stolicą.

Wiadomo tylko, że wszędzie gromadzą się chłopi; są oni uzbrojeni w nowoczesną broń, a reszta w kosy. Wszędzie rozlega się głos dzwonów, a nocami płoną na górach zdala widoczne ognie. Powstanie, o ile z dotychczasowych doniesień można wywnioskować, wybuchło najpierw w Vinnhoz i Moreirze, a zatem w okolicy Tafé, odległem od Oporto o 60 kilometrów.

Z Oporto wysłano pośpiesznie specyalny pociąg z wojskiem i działami maszynowymi, oddział ten musiał jednak zatrzymać się w Guimaraes, gdyż żołnierze zbuntowali się i z okrzykami na cześć monarchii i zerwali z czapek kokażdy republikańskie.

Parlament upoważnił rząd republikański do zawieszenia konstytucyi. Dochodzą wieści, że konstytucya została rzeczywiście zawieszona. Mniejsza lub większe utarczki wojsk rządowych z powstańcami trafiafią się często. Według opinii powszechnej, istnieniu republiki niebezpieczeństwo nie zagraża.

* **Moda bezkapeluszowa.** Do jakiego stopnia ekscentryczności dochodzi próżność ludzka, dowodzi fakt powstania w Paryżu nowej mody nieużywania kapeluszów. Moda nieużywania kapeluszów szerzy się nie tylko wśród kobiet ale i mężczyzn. Zamiast nakrycia głowy używają ci modnisie wyszukanej fryzury, posługując się najcześciej włosami kupionymi u fryzyerów.

* **Egzekucye w Chinach.** Na całej północy Turkiestanu chińskiego, odbywają się egzekucyę Chińczykow, podejrzanych o zabójstwa urzędników.

* **Próby leczenia raka.** Profesor Werner z Instytutu im. ks. Ottona dokonał szeregu prób leczenia raka środkiem chemicznym, cholinem. Podobno wynik prób dotychczasowych jest zadawalający.

* **Klęska głodu w Japonii.** Ryż drożeje. Tworzą się towarzystwa celem dostarczania ubogim taniego pokarmu.

* **Zajścia w armii tureckiej.** Dezertezy z załogi monasterskiej oświadczyli, że gotowi są poddać się, jeżeli rząd zapewni im bezkarność. Władze jednak odrzuciły tę propozycyę, oświadczając w każdym razie, że jeżeli dezerterzy wrócą dobrowolnie do załogi, zastosowane będą względem nich kary łagodzące.

* **Obawa rewolucyi.** W tych dniach wybuchł popłoch w dzielnicy handlowej w Galacie, dosadnie charakteryzujący nastrój i napięcie ludności. W pobliżu mostu dał się słyszeć silny huk i natychmiast w całej dzielnicy zagrzmiał okrzyk: „Rewolucya wybuchła“. Przechodnie uciekali do domów, barykadowali drzwi i spuszczali zaluzye. Wszystkie sklepy natychmiast zamknięto. Na ulicach zapanowała pustka. Dopiero po długiej chwili nastąpiło zwolna uspokojenie, kiedy stwierdzono, że przyczyną huku było pęknięcie kotła w jednej w nadrzecznych fabryk.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał trzeci roku bieżącego.

KALENDARZYK.

Lipiec.

13	Sobota	Małgorzaty P. M.
14	**Niedziela**	Bonawentury B. W.
15	Poniedziałek	Rozesł. Apost. Henryka C.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.

Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.